

KS. GERARD STRZEDUŁA

ZSTĄPIENIE CHRYSTUSA DO PIEKIEŁ W WIERZE I TEOLOGII KOŚCIOŁÓW PROTESTANCKICH

I. Świadectwa wiary: 1. Księgi symboliczne; 2. Teksty liturgiczne — II. Interpretacje teologiczne: 1. Karl Barth; 2. Paul Althaus; 3. Wolfhart Pannenberg; 4. Arthur MacDonald Allchin — III. Wnioski końcowe.

Prawda mówiąca o zstąpieniu Chrystusa do piekieł znajduje się w skarbcu wiary wszystkich wyznań chrześcijańskich¹. Chociaż różnie rozkładają się akcenty w naświetleniu tej prawdy przez poszczególne konfesje, to jednak żadna z nich w swej oficjalnej nauce nie odmawia jej charakteru objawionego. W Kościele katolickim i protestanckim ma ona rangę dogmatu wiary, a w Kościele prawosławnym należy do podstawowych teologumentów ukazujących soteriologiczne znaczenie wielkanocnego czynu Chrystusa².

Gdy chodzi o poglądy teologów, to zarówno w refleksji katolickiej jak i prawosławnej nie zaznaczyły się w przeszłości jakieś większe kontrowersje wokół tej prawdy. Inaczej sytuacja kształtowała się wśród teologów protestanckich. Już dość zasadnicze różnice zarysowały się w poglądach samych twórców reformacji: M. Lutra, U. Zwingliego i J. Kalwina³. Nie-

¹ Katolicka i prawosławna nauka dotycząca tej prawdy została przedstawiona w dwu odrębnych artykułach, a mianowicie: *Artykuł wiary „zstąpił do piekieł” w interpretacji teologów katolickich*, *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 12 (1987), 55—71; *Tajemnica zstąpienia Chrystusa do piekieł w wierze i teologii Kościoła prawosławnego*, tamże — 14 (1989), 51—69.

² Na temat kwalifikacji teologicznej prezentowanej prawdy wiary zob. W. Granat, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1965, t. wstępny, 69 oraz t. IV, 109n.; W. Niemczyk, *Historia dogmatów*, t. I, Warszawa 1966, 7; W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. I, Lublin 1982, 318.

³ O istniejących kontrowersjach mówi m.in. luterkańska „Księga zgody” w artykule IX. Zob. *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, Berlin 1960, 812. Syntetyczne ujęcie tego zagadnienia podaje także H. Fiatowski, *Zstąpienie do piekieł*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. XLII, wyd. Z. Chelmiński i in., Warszawa 1904—15, 260n.

którzy przedstawiciele protestanckiej myśli teologicznej XIX i XX w. posunęli się aż do skrajnie mitologicznego tłumaczenia tej prawdy i negowania jej teologicznej wartości⁴. W drugiej połowie obecnego stulecia prawda ta została przez protestanckich teologów jakby na nowo odkryta, a owocem ich dociekań stały się nowe interpretacje, podkreślające w pełni jej teologiczne znaczenie, zwłaszcza w uzasadnieniu chrześcijańskiego uniwersalizmu zbawczego.

Celem zapoznania się z protestancką nauką o tajemnicy zstąpienia Chrystusa do piekieł skoncentrujemy najpierw naszą uwagę na świadectwach wiary naszych protestanckich braci (I), a następnie przejdziemy do prezentacji poglądów niektórych ważniejszych teologów (II). Ogólna charakterystyka protestanckiej myśli teologicznej zostanie przedłożona w części końcowej niniejszego artykułu (III).

I. Świadectwa wiary

1. *Księgi symboliczne*

Dla Kościoła luterńskiego podstawowym zbiorem ksiąg symbolicznych jest „Księga zgody” (*Liber concordiae*)⁵. O tajemnicy zstąpienia Chrystusa do piekieł mówią następujące jej księgi składowe: „Symbole starożytne”, „Konfesja augsburska”, „Artykuły szmalkaldzkie”, „Mały i Duży Katechizm” Lutera, i „Formuła zgody”⁶. Z trzech „Symboli starożytnych” dwa mają specjalny artykuł poświęcony tej tajemnicy, a mianowicie Symbol Apostolski i Symbol Ambrożyjski. Nie ma tego artykułu jedynie w Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskim. W „Konfesji augsburskiej” o tajemnicy zstąpienia mówi artykuł trzeci, zatytułowany „O Synu Bożym” Artykuł ten jest jakby skrótową formułą chrystologii luterńskiej. W kontekście podstawowych prawd chrystologicznych umieszczono prawdę ... *zstąpił do piekieł, a dnia trzeciego prawdziwie zmartwychwstał*⁷. W „Artykułach szmalkaldz-

⁴ Zob. H. Gunkel, *Zum religionsgeschichtlichen Verständnis des Neuen Testaments*, Göttingen 1910, 72n.; W. Bousset, *Kyrios Christos*, Göttingen 1921, 32nn.; R. Bultmann, *Neues Testament und Mythologie*, w: *Kerygma und Mythos*, t. I, wyd. H.W. Bartsch, Hamburg 1967, 17—48.

⁵ S.C. Napiórkowski, *Solus Christus. Zbawcze pośrednictwo według „Księgi zgody”*, Lublin 1979, 16.

⁶ Oprócz wspomnianych ksiąg w skład „Księgi zgody” wchodzi: „Apologia wyznania augsburskiego” i „Traktat o prymacie i władzy papieża” Zob. S.C. Napiórkowski, dz. cyt. 177—199.

⁷ *Confessio Augustana* I, 3 — *Bekennnisschriften*, 54; Konfesja Augsburska z 1530 r. Nowy przekład (tłum. J. Wantuła, J. Jackowski) Warszawa 1970, 13.

kich”, w części pierwszej zatytułowanej „O najważniejszych artykułach Bożego majestatu”, wyznaje się: *zstąpił do piekieł i zmartwychwstał spośród umarłych*⁸. „Mały Katechizm” Lutra w wykładzie poświęconym Symbolowi Apostolskiemu precyzuje tę prawdę w słowach: *Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia zmartwychwstał spośród umarłych*⁹. A w wyjaśniającej odpowiedzi czytamy: *Wierzymy, że Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg, zrodzony przed wiekami przez Ojca, a także prawdziwie człowiek, zrodzony z Maryi Dziewicy, jest moim Panem, który mnie opuszczonego i potępionego człowieka odkupił i uwolnił od wszystkich grzechów i mocy szatana*¹⁰. Natomiast w „Dużym Katechizmie” znajdujemy odpowiedź: *nas ubogich, zagubionych grzeszników wyrwał z niewoli piekła, uwolnił oraz przywrócił do przychylności i łaski Ojca*¹¹.

Najszerzy wykład tej prawdy znajdujemy w „Formule zgody” W artykule ósmym (O Osobie Chrystusa) części pierwszej (Sumaryczne pojęcia — Epitome) czytamy: *Przeto wierzymy, uczymy i wyznajemy, że (Chrystus) nie tylko jako zwyczajny człowiek cierpiał, umarł, został pogrzebany, zstąpił do piekieł, zmartwychwstał spośród umarłych, wstąpił na niebiosa i zasiadł w majestacie wszechmogącej mocy Bożej, lecz jako człowiek, którego natura ludzka była złączona z Synem Bożym głęboko i niewypowiedzianą jednością i wspólnotą, tak że z Nim stanowi jedną Osobę*¹². Cały artykuł dziewiąty poświęcony jest tej prawdzie. Wymowny jest sam tytuł artykułu: „O zstąpieniu Chrystusa do piekieł — kontrowersje”. A oto jego treść: *Było przedmiotem dyskusji niektórych teologów wyjaśniających Konfesję augsburską: kiedy i w jaki sposób Pan nasz Jezus Chrystus, jak zaświadcza nasza wiara, zstąpił do piekieł, czy stało się to przed lub po Jego śmierci. Ponadto rodziły się pytania: czy tylko samą duszą, czy samym bóstwem, czy duszą i ciałem, czy duchowo, czy też cieleśnie tam zstąpił. Także było przedmiotem dyskusji czy ten artykuł odnosi się do męki, czy też do chwalebного zwycięstwa i tryumfu Chrystusa. Ponieważ ten artykuł, jak i poprzedni, nie może być rozumiany ani zmysłami, ani umysłem, a tylko samą wiarą może być przyjęty, dlatego zgodnie radzimy o tej sprawie nie dyskutować, lecz jak najprościej w tę prawdę uwierzyć i jej nauczać. Postępujemy tak zgodnie z pobożną nauką Dra M. Lutra, który w kazaniu wygłoszonym w Torgau w roku 1533 ten artykuł wyjaśniał i odciął się od wszystkich bezużytecznych i niewłaściwych pytań oraz wszystkich nawoły-*

⁸ Articuli Smalcaldici I, 3 — *Bekenntnisschriften*, 414.

⁹ Catechismus Minor II, 3 — *Bekenntnisschriften*, 511.

¹⁰ Tamże, II, 4 — *Bekenntnisschriften*, 54.

¹¹ Catechismus Maior II, 2 — *Bekenntnisschriften*, 652.

¹² Formula Concordiae, Epitome VIII, 8 — *Bekenntnisschriften*, 807.

wał do prostej i pobożnej wiary chrześcijańskiej. Powinno nam wystarczyć, że wiemy, iż Chrystus zstąpił do piekieł, zniszczył piekło dla wszystkich wierzących i nas wszystkich uwolnił od mocy śmierci i szatana oraz wyrwał nas z wiecznego potępienia i więzów piekła. Nie badajmy zaś z ciekawością jak się to stało, lecz poznanie tej rzeczy pozostawmy przeszłemu wiekowi, w którym nie tylko ta tajemnica, ale także i inne, przyjęte przez nas w tym życiu prostą wiarą, zostaną nam objawione, gdyż obecnie przekraczają możliwości poznawcze naszego ograniczonego rozumu¹³. Jeszcze raz powraca „Formuła zgody” do tej tajemnicy w części drugiej (Podstawowe oświadczenia — Solida declaratoria) i to także w artykule dziewiątym. Znajdujemy tam stwierdzenie: *Ponieważ u starożytnych nauczycieli Kościoła znajdujemy różne tłumaczenia artykułu o zstąpieniu Chrystusa do piekieł, rzeczą najpewniejszą będzie pozostać przy prostej wierze, zawartej w symbolu, jak to pouczał Dr Luter w kazaniu w roku 1533, wygłoszonym w Torgau, a więc że wierzymy w Jezusa Chrystusa, Pana naszego, Syna Bożego, który umarł, został pogrzebany i zstąpił do piekieł. Widzimy w tym wyznaniu, że pogrzebanie i zstąpienie do piekieł należą do dwóch innych artykułów. Z prostotą wierzymy, że cała Osoba (Chrystusa), a więc Bóg—Człowiek, zstąpił po pogrzebaniu do piekieł; zwyciężył szatana, zniszczył piekło i odebrał diabłu całą moc i potęgę. Jak zaś Chrystus tego dokonał, nie możemy dociec przenikliwymi i subtelnymi badaniami. Ten bowiem artykuł wiary, jak i poprzedni (o którym była mowa w ósmym artykule) mówiący o zasiadaniu Chrystusa po prawicy wszechmogącej mocy i majestatu Boga, nie może być poznany ludzkim umysłem i zmysłami. Przy tych tajemnicach wiary należy jedynie zawierzyć i stać mocno przy Słowie Bożym. W ten sposób zaczerpnijemy z tego artykułu prawdziwą wiedzę i pociechę, że nas wszystkich i innych wierzących w Chrystusa ani szatan ani piekło nie mogą zniszczyć, ani też nie mogą nam szkodzić¹⁴.*

„Formuła zgody” powstała przede wszystkim na tle różnic i sporów, które pojawiły się w łonie samego protestantyzmu¹⁵. Jeżeli inne księgi symboliczne miały za cel odcięcie się w niektórych kwestiach od nauki Kościoła katolickiego, to „Formuła zgody” była głównie skierowana przeciw nauce Ulryka Zwingliego i Jana Kalwina oraz innych przedstawicieli rozwijającej się reformacji. Wiele było kontrowersji między Lutrem a Zwinglim odnośnie do różnych szczegółowych zagadnień teologicznych¹⁶. Gdy chodzi o tajemnicę zstąpienia Chrystusa do piekieł, to zwinglianizm utożsamiał

¹³ Tamże, IX — *Bekennnisschriften*, 812.

¹⁴ Tamże, Solida declaratoria IX — *Bekennnisschriften*, 1043n.

¹⁵ S.C. Napiórkowski, dz. cyt., 193.

¹⁶ W. Niemczyk, dz. cyt., 234nn.

zstąpienie do piekieł z pogrzebem Chrystusa. Za tym ujęciem opowiadał się przede wszystkim Marcin Bucer, reprezentatywny przedstawiciel zwinglińskiej teologii¹⁷.

Z kalwińskich ksiąg symbolicznych dwie wyraźnie mówią o zstąpieniu Chrystusa do piekieł, prezentując w relacji do luteranizmu nieco odmienne ujęcie¹⁸. J. Kalwin w dziele *Institutio religionis christianae* tłumaczy zstąpienie Chrystusa jako wewnętrzną mękę, podobną do cierpień potępionego, jaką Zbawiciel na krzyżu poniósł¹⁹; natomiast „Katechizm Heideberski” — jako *okropne udrczenie, którym dusza Chrystusa była spętana* lub jako *piekielna trwoga i męka, którą Chrystus na krzyżu, a wcześniej w duszy wycierpiał*²⁰.

Tajemnica zstąpienia Chrystusa do piekieł należy także do dziedzictwa wiary Kościoła anglikańskiego. Wśród 39 tez anglikańskich artykułów wiary znajdujemy w ósmym artykule trzy najstarsze Symbole (Apostolski, Nicejsko-Konstantynopolitański i Ambrozjański), a ponadto w artykułach 9—18 jest przedstawiona nauka o grzechu i Odkupieniu, a w jej kontekście tajemnica zstąpienia Chrystusa do piekieł²¹.

2. Teksty liturgiczne

W częściach stałych luteranckiego nabożeństwa spowiednio-komunijnego odmawia się po prefacji modlitwę, w której znajdujemy wyraźne nawiązanie do prawdy o Chrystusowym zstąpieniu do piekieł. Są to słowa: *Prosimy Cię, Boże, ucz nas z Nim (z Chrystusem) unżyć się aż do śmierci, a z Nim też powstać do nowego życia*²². Należy jeszcze zaznaczyć, że w nabożeństwie tym po kazaniu odmawia się Skład Apostolski, w którym zawarty jest artykuł poświęcony omawianej prawdzie.

Więcej wzmianek znajdujemy w częściach zmiennych tego nabożeństwa. W introicie Niedzieli Zmartwychwstania wierni modlą się słowami wyjętymi z proroctwa Ozeasza: *Pan jest pogromcą śmierci. Alleluja! On jest*

¹⁷ F. Fiatowski, art. cyt., 260.

¹⁸ Do ksiąg symbolicznych kalwinizmu zalicza się: *Institutio religionis christianae* J. Kalwina, *Genfer Katechismus*, *Confessio Gallicana*, *Confessio Scotica*, *Confessio Belgica*, *Heidelberger Katechismus*, *Confessio Helvetica posterior*, *Canones Synodi Dordrechtanae* (K. Algermissen, *Konfessionskunde*, Paderborn 1966, 344nn; H. Scholl, *Calvinus catholicus. Die katholische Calvinforschung im 20. Jahrhundert*, Freiburg 1974, 15).

¹⁹ *Institutio religionis christianae* II, 16, 10.

²⁰ Zob. H. Fiatowski, art. cyt., 260.

²¹ R. Niparko, *Anglikańskie artykuły*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1973, 597; K. Algermissen, dz. cyt., 521; por. D. Woodard, *Nasi bracia oddzieleni* (tłum. H. Bednarek), Warszawa 1972, 35 i 74nn.

²² *Śpiewnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1966, 16n.

zniszczeniem grobu. Alleluja! (13, 14)²³, a w introicie Poniedziałku Wielkanocnego umieszczono zawołanie: *Połknięta jest śmierć w zwycięstwie. Alleluja, Bogu niech będą dzięki za zwycięstwo przez Jezusa Chrystusa. Alleluja*²⁴.

Tajemnica zstąpienia Chrystusa do piekieł znalazła także swój wyraz w protestanckich pieśniach wielkanocnych. W drugiej zwrotce pieśni „Alleluja! Zaśpiewajcie”, czytamy: *Sławnie wódz nasz bój prowadził, szatana państwo mężnie zgładził i z więzów śmierci wyzuł nas*²⁵, a w innej starokościelnej pieśni, rozpoczynającej się od słów „Boże nasz wszechmogący”, trzecia zwrotka jest następującej treści: *Wstawszy diabła skował, piekło zawojował. To wszystko z Swej miłości, ach weź nas do radości, Panie Boże nasz*²⁶! „Kancjonał Warszawski” w pieśni „Dzień nastał nam wesoły” zawiera zwrotkę: *Gdzieś śmieci, jest moc twoja? Gdzie piekło, jest twa zbroja? Gdzie waszej władzy znamię? Was starło Pańskie ramię?* Oprócz powyższych pieśni o naszej tajemnicy mówią też inne²⁷.

Jakie nasuwają się wnioski pod wpływem naszych dotychczasowych dociekań nad świadectwami wiary Kościoła protestanckiego, zwłaszcza luterńskiego? Istnieje niewątpliwie zgodność między wypowiedziami ksiąg symbolicznych a tekstami liturgicznymi w przedstawianiu soteriologicznego znaczenia Chrystusowego zstąpienia do piekieł. Dla luterńskich ksiąg symbolicznych podstawowe znaczenie w wykładzie tej prawdy ma wypowiedź M. Lutra z kazania w Torgau. W swym kazaniu wyraźnie wskazał on na dwie fazy owego zbawczego wydarzenia, a mianowicie na pierwszą, którą można nazwać „kenotyczna”, łącząca się z cierpieniami i śmiercią Chrystusa, oraz na drugą, którą można nazwać „chwalebna”, zaczynająca się spotkaniem Chrystusa ze zmarłymi w otchłani. Tę dwufazowość akcentują także teksty liturgiczne i wielkanocne pieśni, które zresztą są dosłownym cytowaniem lub parafrazą tekstów biblijnych. Taki zaś wykład naszego artykułu wiary jest bardzo bliski ujęciu katolickiemu i prawosławnemu.

II. Interpretacje teologiczne

1. Karl Barth

Najwybitniejszy teolog protestancki XX w., K. Barth²⁸, zerwał zasadniczo z teologią liberalną XIX w., a w swoich twórczych poszukiwaniach czerpał

²³ Tamże, 32.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, 154n.

²⁶ Tamże, 155.

²⁷ Zob. tamże, 151—170.

²⁸ Urodził się 10 V 1886 r. w Bazylei. Duchowny i teolog Kościoła reformowanego. Twórca i czołowy przedstawiciel teologii dialektycznej. Zmarł 10 XII 1968 r. w Bazylei.

inspiracje przede wszystkim z nauki reformatorów — M. Lutra i J. Kalwina. Za ich przykładem skoncentrował się całkowicie na Biblii. Teologia jego ma charakter wybitnie chrystocentryczny²⁹

Na temat tajemnicy zstąpienia Chrystusa do piekieł mówi syntetycznie w trzech swoich dziełach: „Dogmatik in Grundriss im Anschluss an das Glaubensbekenntnis”³⁰, „Das Glaubensbekenntnis der Kirche. Erklärung des Symbolum Apostolicum nach dem Katechismus Calvins”³¹, oraz „Credo — Die Hauptprobleme der Dogmatik, dargestellt im Anschluss an das Apostolische Glaubensbekenntnis”³². Na wstępie swych rozważań dokonuje precyzacji co do tego, jak rozumieć samo określenie „otchłań”, czy „piekła”. Uważa, że zarówno Stary jak i Nowy Testament dają inny obraz piekieł, niż późniejsza literatura chrześcijańska. Mówiąc więc, że Chrystus zstąpił do piekieł, trzeba — według niego — mieć na uwadze starotestamentalny sheol, czy nowotestamentalny hades. Wedle nauki płynącej z Biblii zmarli istnieli w sheolu na sposób cieni. Najsmutniejszym dla nich był fakt, że nie mogli już wielbić Boga, że nie widzieli Jego oblicza, i nie mogli uczestniczyć w służbie Bożej Izraela. Odłączenie od Boga sprawiło, że śmierć stała się strasznym udręczeniem, a przebywanie w sheolu — piekłem. Oddzielenie od Boga spowodowało, że człowiek znalazł się w miejscu męki³³. Teolog z Bazylei mocno akcentuje, że człowiek przez grzech odłączył się od Boga. Sprawiedliwość zaś Boża wymierzyła człowiekowi to, czego sam chciał. Bóg nie byłby Bogiem, Stwórcą — Stwórcą, a człowiek — człowiekiem, gdyby nie doszło do wykonania tego wyroku, którym jest umieszczenie grzesznego człowieka w piekle³⁴. Artykuł wiary „zstąpił do piekieł” mówi nam o tym, że wykonanie tego wyroku spełniło się w ten sposób, że sam Bóg w Jezusie Chrystusie, w miejsce skazanej ludzkości, zstąpił w stan piekła. Cierpień piekła w zastępstwie całej ludzkości doświadczył Syn Boży³⁵. Przez ten czyn, a mianowicie zstąpienie do piekieł, Jezus Chrystus znalazł się w takiej sytuacji, że Bóg był przeciwko Niemu³⁶. Za J. Kalwinem widzi Barth po-

Myśl teologiczną K. Bartha szeroko prezentuje Bp A. Nossol, *Rola twórczości teologicznej Karola Bartha*, w: *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978, 340—349; zob. tenże, *Chrystologia Karola Bartha. Wpływ na współczesną chrystologię katolicką*, Lublin 1979; tenże, *Szczegółowe ujęcie tajemnicy Jezusa Chrystusa*, w: *Teologia bliższa życiu. Wpływ teologii na egzystencję chrześcijańską*, Opole 1984, 45—169.

²⁹ A. Nossol, *Rola twórczości teologicznej Karola Bartha*, 344.

³⁰ Stuttgart 1947

³¹ Zürich 1967

³² Zollikon—Zürich 1948.

³³ K. Barth, *Dogmatik*, 156n.

³⁴ Tamże, 157

³⁵ Tamże.

³⁶ Tenże, *Das Glaubensbekenntnis*, 82.

świadczenie tego stanu w przedśmiertelnym słowach Chrystusa: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił” (Mt 27, 46). Ponadto tenże teolog opowiada się za poglądem, że zstąpienie do piekieł jest wewnętrznym przeżyciem tego, co na zewnątrz wyraziło się w śmierci Chrystusa i złożeniu Jego ciała do grobu. „Ukrzyżowanie, śmierć i zstąpienie do piekieł” — jak to wyznajemy w Składzie Apostolskim — jest według Bartha charakterystyką całego tragi-zmu Bożego „przekleństwa” i „kary”, które przyjął na siebie Chrystus. Dla potwierdzenia tej tezy powołuje się na następujące teksty Pisma św.: „Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił — stawszy się za nas przekleństwem, jak napisano: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie” (Gal 3, 13) oraz „Albowiem karą za grzechy jest śmierć” (Rz 6, 23)³⁷.

Chrystus będąc także człowiekiem, przeżył całą gorycz Bożego „przekleństwa” i „kary”, a jako Syn Boży mógł uwolnić z tego stanu człowieka i dlatego wnioskuje w końcu Barth: „Już nie musimy więcej zstępować do piekła, nie możemy też chcieć zstępować w ten stan i pytać się: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” Oczywiście, warunkiem takiego nastawienia człowieka może być jedynie posiadanie ufnej wiary³⁸.

2. Paul Althaus

Ewangelicki teolog, kaznodzieja i pisarz P. Althaus³⁹, przeciwstawiając się w teologii protestanckiej kierunkowi historyczno-krytycznemu, religioznawczemu i dialektycznemu, reprezentuje w swych poglądach nurt umiarkowany, głosząc, że starą prawdę należy podać w sposób nowy. W swoich dociekaniach teologicznych mocno akcentował, że źródłem poznania chrześcijańskiego jest wiara osobowa, opowiadając się w ten sposób za personalizmem wiary. Lutera uważał za najwyższy autorytet teologiczny, ale też i kwestionował niektóre jego poglądy, szczególnie antropologiczne. Opowiada się za tezą, że obraz Jezusa i jego nauki przekazany przez gminy pierwotnego Kościoła dlatego zasługują na zaufanie, gdyż jest świadectwem ich wiary⁴⁰.

P. Althaus zstąpieniu Chrystusa do piekieł poświęca krótki dodatek w swoim dogmatycznym podręczniku „Die christliche Wahrheit”⁴¹. Stoi on na stanowisku, że artykuł wiary „zstąpił do piekieł”, znajdujący się w Składzie

³⁷ Tenże, *Credo*, 79.

³⁸ Tamże, 80—84.

³⁹ Urodził się 4 II 1888 r. w Obershagen (Hannover). W latach 1915—1919 był proboszczem parafii wojskowej w Łodzi. W 1953 r. został członkiem Bawarskiej Akademii Nauki. Zmarł 18 V 1966 r. w Erlangen.

⁴⁰ R. Łukaszyk, *Althaus Paul*, Encyklopedia Katolicka, t. I, 390.

⁴¹ Gütersloh 1952.

Apostolskim, nie wnosi nic nowego do zbawczego znaczenia śmierci Chrystusa. Konieczność zajęcia się tym artykułem płynie jedynie z faktu, że mówi o nim tradycja dogmatyczna, a w Składzie Apostolskim znajduje się wśród innych artykułów⁴². Dla Althausa zstąpienie do piekieł znaczy tyle samo, co zstąpienie w stan biblijnego szeolu lub hadesu. Stwierdza on, że teologia nic nie może powiedzieć o jakimś nowym czynie między śmiercią a zmartwychwstaniem Chrystusa⁴³, stąd też idąc poniekąd za nauką M. Lutra, łączy ten artykuł wiary z cierpieniami i wewnętrzną walką Chrystusa. Ujmuje to w słowach: „Jezus w swojej śmierci doświadczył piekła, szatańskich pokus i opuszczenia przez Boga, ale dlatego, że był też Synem Bożym, mógł to wszystko dla nas przewyciężyć”⁴⁴. W swojej dogmatyce P. Althaus nic nie mówi o pośmiertnym zstąpieniu Chrystusa do piekieł w znaczeniu lokalnym. Według niego najlepszą wykładnią tegoż artykułu wiary jest nauka zawarta w luteranckiej „Formule zgody” (Solida Declaratio IX)⁴⁵.

Ogólnie trzeba powiedzieć, że poglądy P. Althausa są mocno zbliżone do poglądów K. Bartha. Zarówno u jednego jak i u drugiego bardzo mocno zaznacza się wpływ nauki M. Lutra. Obaj teologowie całą naukę o zstąpieniu Chrystusa do piekieł łączą z protestancką „teologią krzyża” Bardziej podkreślają kenotyczną fazę tejże tajemnicy, gdy tymczasem M. Luter w słynnym kazaniu wygłoszonym w Torgau zwrócił także uwagę na drugą fazę zstąpienia Chrystusa do piekieł, a mianowicie na spotkanie Zmartwychwstałego Pana ze zmarłymi w szeolu, hadesie, czy w królestwie śmierci.

3. *Wolfhart Pannenberg*

W. Pannenberg zalicza się do grona bardzo znanych współczesnych teologów protestanckich⁴⁶. Cała jego teologiczna refleksja odznacza się charakterem na wskroś chrystocentrycznym. W ogóle uważa on, że jedynie w świetle chrystologii można i należy prowadzić wszystkie teologiczne dociekania⁴⁷.

O zstąpieniu Chrystusa do piekieł mówi on przede wszystkim w dwóch swoich dziełach: „Grundzüge der Christologie”⁴⁸ i „Das Glaubensbekenntnis ausgelegt und verantwortet vor den Fragen de Gegenwart”⁴⁹. Punktem

⁴² P. Althaus, *Die christliche Wahrheit*, 479.

⁴³ Tamże, 481.

⁴⁴ Tamże, 485.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Urodził się w roku 1928 w Szczecinie. Profesor teologii systematycznej w Heidelbergu (1955—1958), w Moguncji (1961—1966) i w Monachium (od 1967 r.).

⁴⁷ A. Nossol, *Zarys rozwoju chrystologii protestanckiej*, w: *Teologia na usługach wiary*, 289.

⁴⁸ Gütersloh 1977, 277—281.

⁴⁹ Hamburg 1972, 98—103.

wyjścia rozważań nad tą prawdą wiary jest dla Pannenberg sama śmierć Chrystusa, będąca wydarzeniem wyjątkowym. Jezus umierał — według protestanckiego teologa — jako odtrącony przez swój naród i odtrącony przez Boga. Jezus umierał śmiercią grzesznika, a Jego śmierć krzyżowa jest potwierdzeniem tego odtrącenia. Wyjątkowość zaś Jego śmierci polegała na tym, że będąc Synem Bożym, najlepiej, jak nikt z ludzi, rozumiał, co to znaczy być przez Boga odtrąconym⁵⁰. Szczegółowo zajmuje się Pannenberg klasycznym tekstem o przepowiadaniu Jezusa w otchłani 1 P 3, 18—20. Uważa on, że tekst ten jest „wyrazem uniwersalistycznego znaczenia zastępczej śmierci Chrystusa, będącej przekleństwem”⁵¹. Przez określenie „zastępcza śmierć” rozumie on śmierć poniesioną na krzyżu w zastępstwie wszystkich ludzi. Obrazowe przedstawienie zstąpienia Chrystusa do piekieł (piekła), jakie znajdujemy w tym tekście, jest niczym innym jak tylko zaakcentowaniem całej mocy zbawczej zastępczej śmierci Chrystusa⁵². Ponadto zaznacza, że „tryumfalistyczny” wyraz przepowiadania Chrystusa w otchłani, jaki znajdujemy w całym Nowym Testamencie, a przede wszystkim w 1 P 3, 18—20, jest znakiem, że Chrystus wyprowadził z królestwa śmierci nie tylko sprawiedliwych, ale wszystkich ludzi⁵³.

Interpretacja W. Pannenberg różni się pod pewnymi względami od interpretacji K. Bartha i P. Althausa. Wprawdzie rozważa tę tajemnicę wiary w kontekście protestanckiej „teologii krzyża”, a właściwie wiąże ją całkowicie z samą śmiercią krzyżową, to jednak droga motywacji jest nieco odmienna. Przede wszystkim podpada, że Pannenberg zatrzymuje się nad klasycznym tekstem biblijnym 1 P 3, 18—20, gdy natomiast K. Barth i P. Althaus zwrócili główną uwagę na przedśmiertne słowa Chrystusa — Mt 27, 46. Wśród teologów protestanckich W. Pannenberg wyróżnia się i tym, że widzi w klasycznym tekście odnoszącym się do zstąpienia do piekieł wskazanie, iż Chrystus przyniósł zbawienie wszystkim, a więc nie tylko sprawiedliwym Starego Testamentu. Jest więc ten tekst dla niego wyrazem uniwersalizmu zbawczego, płynącego z śmierci krzyżowej Chrystusa. Trzeba jeszcze powiedzieć, że W. Pannenberg w przedłożonej interpretacji nie zwrócił uwagi na znaczenie wiary w akceptacji owoców zbawczego dzieła Chrystusa, co zostało bardziej uwypuklone w nauce K. Bartha i P. Althausa, którzy w swych poglądach nawiązują do idei przewodnich protestanckich ksiąg symbolicznych, a przede wszystkim do „Formuły zgody”

⁵⁰ W. Pannenberg, *Grundzüge*, 277n.

⁵¹ Tamże, 280.

Tamże, 281.

⁵³ Tenże, *Das Glaubensbekenntnis*, 103.

4. *Arthur MacDonald Allchin*

Kanonik anglikańskiego kościoła katedralnego w Canterbury, a zarazem znany z ekumenicznej działalności teolog, A.M. Allchin, swoje poglądy na temat zstąpienia Chrystusa do piekieł przedstawił w książce „*The Living Presence of the Past — The Dynamic of Christian Tradition*”, w rozdziale zatytułowanym: „*The Descent into Hell*”⁵⁴.

Ujmuje on tę tajemnicę w kontekście całego dzieła zbawczego Chrystusa, a więc w łączności z tajemnicami Jego ziemskiego życia, Jego śmierci i uwielbienia. Z wydarzeń związanych z życiem ziemskim Jezusa z Nazaretu w jakiś szczególny sposób wyróżnił on Chrztost w Jordanie i przemienienie na Górze Tabor. Te dwa wydarzenia — według kanonika z Canterbury — wskazują głównie na to, że Chrystus pragnął zbawić wszystkich ludzi (uniwersalizm zbawczy) oraz że w tym dziele jest zaangażowana cała Trójca Święta⁵⁵.

Chrzost w Jordanie *zapowiada wejście Jezusa w śmierć*⁵⁶. Zanim jednak Chrystus umrze na krzyżu *utożsamia się On z całą ludzką historią*⁵⁷. W Nim *cała przeszłość jest streszczona i nie mniej jasno jest antycypowana przyszłość*⁵⁸. Chrystus podczas Chrzostu w Jordanie przyjął na siebie grzechy całego świata, aby poprzez śmierć, zstąpienie do piekieł i zmartwychwstanie uwolnić ludzkość od skutku grzechu, którym jest śmierć. Wyrazem tego są dla A.M. Allchina słowa z bizantyjskiej liturgii Chrzostu Pańskiego, które przedstawiają Jezusa schodzącego do wody „*aby podnieść upadły świat*”⁵⁹. Na Taborze ukazał się Jezus w chwale wybranym apostołom, ta zaś chwała ma być udziałem zbawionych w dniu powszechnego zmartwychwstania. Tę też chwałę wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie⁶⁰. Ukazanie się na Taborze Mojżesza i Eliasza (reprezentantów Starego Testamentu) oraz obecność Piotra, Jana i Jakuba (reprezentantów Kościoła) jest jakimś znakiem, że zbawienie zaofiarowane przez Chrystusa zamyka jakby klamrą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, jest ono zaofiarowane ludziom wszystkich czasów⁶¹.

W swych dociekaniach nad Chrzostem Chrystusa w Jordanie i nad Jego przemienieniem na Górze Tabor, anglikański teolog bardzo mocno uwypukla prawdę, że wszystkie czyny spełnia Jezus w łączności z Ojcem i Du-

⁵⁴ New York 1981, 108—125.

⁵⁵ A.M. Allchin, *The Living Presence of the Past*, 116—121.

⁵⁶ Tamże, 117.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Tamże, 118 i 121.

⁶¹ Tamże, 118.

chem Świętym. Nad Jordanem i na Górze Tabor Bóg Ojciec zaświadcza „Ten jest mój Syn najmilszy, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 17; 17, 5; Mk 1, 11; 9, 7; Łk 3, 22; 9, 35). Podczas Chrztu Jezus został namaszczone Duchem Świętym, który na Nim spoczął, a na Taborze znakiem przychodzącego Ducha Świętego był obłok zstępujący⁶².

To, co Chrystus intencjonalnie przyjął podczas Chrztu w Jordanie (grzechy całej ludzkości), znajduje swój finał i wypełnienie w Jego śmierci i zstąpieniu do piekieł (umarł za grzechy wszystkich ludzi)⁶³. I w tym czynie Chrystusa jest zaangażowana cała Trójca Święta⁶⁴. Zstąpienie do piekieł jest dla A.M. Allchina zmanifestowaniem zbawczego uniwersalizmu wielkanocnego czynu Chrystusa⁶⁵. W myśl tego teologa, Chrystus poprzez śmierć i zmartwychwstanie objawił światu sens tego, co wydawało się najbardziej bezsensowne, a mianowicie sens ludzkiej śmierci. Za poetą T.S. Eliotem wyznaje: *Chrystus udał się do głębin piekieł, do miejsca, gdzie nie ma życia ani sensu. Nawet tam zostało objawione światło, nawet tam nadzieja i sens zatryumfowały nad rozpaczą*⁶⁶. Ale ten akt Chrystusa, chociaż ma znaczenie przede wszystkim uniwersalne, ma również znaczenie jak najbardziej osobiste. Na ten temat pisze: *Od mojego własnego, osobistego piekła wątpienia i samozniszczenia, od paraliżującej winy i niepokoju, od ciasnoty okoliczności nie z mojego własnego wymysłu, ja sam jestem podniesiony i doprowadzony do prawdziwej relacji przez Tego, który zstąpił do śmierci, aby mnie odnaleźć*⁶⁷

Wiele miejsca poświęca A.M. Allchin związkowi zachodzącemu między zstąpieniem Chrystusa do piekieł a naszym codziennym życiem. Oto słowa anglikańskiego teologa: „To prawda, że śmierć ciąży nad naszym wiekiem w jakiś szczególny sposób. Samo nasze usilne dążenie, by o niej nie mówić, zdradza jej przenikliwą obecność. Belsen, Hiroszima, Archipelag Gułag, masakra w Kambodży — to straszy nasze umysły świadomie i nieświadomie. A wraz z tym uczuciem śmierci, przychodzi uczucie bezsensu⁶⁸. Powołując się na słowa Saunders Lewisa’a, mówi: *kryzys, który dziś ogarnia chrześcijan i eks-chrześcijan, to nie kryzys winy, ale wątpienia w to, czy życie w ogóle ma sens. Istnieje wiele przyczyn tej rozpacz; były dwie wojny światowe, a teraz istnieje niebezpieczeństwo wybuchu trzeciej, która położy kres cywilizacji, a może i ludzkości*⁶⁹.

⁶² Tamże, 117n.

⁶³ Tamże, 118.

⁶⁴ Tamże, 116.

⁶⁵ Tamże, 120.

⁶⁶ Tamże, 119.

⁶⁷ Tamże, 120.

⁶⁸ Tamże, 119.

⁶⁹ Tamże.

Mocno też zaświadcza referowany teolog, że jedynie w świetle zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią ukazują się człowiekowi horyzonty nowego życia. Tajemnica paschalna pozwala nam, odnaleźć sens życia w śmierci, ale także sens naszego życia wśród codziennych smutnych doświadczeń, lęków i trwogi.

III. Wnioski końcowe

Już dotychczasowe rozważania pozwalają nam skonstatować, że protestancka nauka o zstąpieniu Chrystusa do piekieł różni się pod pewnym względem od katolickiego wykładu tej prawdy. Podejmijmy teraz próbę scharakteryzowania jej szczególnych cech i właściwości oraz oceny jej teologicznej wartości.

1. Przedstawione refleksje i poglądy protestanckich teologów wyraźnie wskazują na to, że artykuł wiary „zstąpił do piekieł” jest ujmowany w protestantyzmie w świetle kenozy Chrystusa i w kontekście charakterystycznej dla tej konfesji „teologii krzyża”⁷⁰. Jeśli w nauce katolickiej artykuł ten jest jakby zwornikiem łączącym śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a w nauce prawosławnej utożsamia się go już ze zmartwychwstaniem Pana, to w protestantyzmie łączy się go z cierpieniem i śmiercią krzyżową Zbawiciela. Wprawdzie nauka zawarta w luteranckich księgach symbolicznych jest jeszcze bardzo bliska nauce katolickiej, to jednak w późniejszej refleksji teologicznej nastąpiło wyraźne przesunięcie w kierunku poglądów J. Kalwina. Łatwo to zauważyć, gdy porównamy poglądy luteranckich teologów P. Althausa i W. Pannenberga z refleksją teologiczną kalwińskiego teologa K. Bartha. Gdy zaś chodzi o poglądy anglikańskiego teologa A.M. Allchina, to są one zbliżone zarówno do katolickiego, jak i protestanckiego wykładu tej prawdy.

2. Teologowie protestanccy prowadząc swoje dociekania nad tajemnicą zstąpienia Chrystusa do piekieł, koncentrują się przede wszystkim na tekście biblijnym: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić?” (Mt 27, 46), będącym powtórzeniem pierwszego wersetu Psalmu 22⁷¹. Słowa te, wypowiedziane przez Chrystusa na krzyżu, wyrażają — według protestanckich teologów — to, co było najstraszniejszym egzystencjalnym przeżyciem umierającego Zbawiciela, a mianowicie lęk przed śmiercią, stan osamotnienia oraz subiektywne odczucie opuszczenia przez Boga. To przeżycie

⁷⁰ Protestancką „teologię krzyża” przedstawia szczegółowo m.in.: S.C. Napiórkowski, *Męka Pańska w teologii protestanckiej*, w: *Męka Chrystusa wczoraj i dziś*, red. H.D. Wojtyska, J. Kopeć, Lublin 1981, 186—202; W. Kasper, *Jezus Chrystus* (tłum. H. Bialecki) Warszawa 1983, 184nn.

⁷¹ Por. K. Barth, *Credo*, 79nn.; P. Althaus, *Die christliche Wahrheit*, 485; W. Pannenberg, *Grundzüge*, 277n.

umierającego Boga-Człowieka oddaje z całym realizmem treść tej prawdy, która zamyka się w artykule wiary „zstąpił do piekieł”

W teologii protestanckiej zwraca się mniejszą uwagę na teksty biblijne będące w nauce katolickiej i prawosławnej podstawowymi w uzasadnianiu objawionego charakteru naszej prawdy, a wśród nich i na tekst klasyczny dla teologii katolickiej: 1 P 3, 18—20; 4, 6. Ponadto należy zaznaczyć, że teologowie, których szczegółowe interpretacje zaprezentowano w niniejszym opracowaniu (z wyjątkiem A.M. Allchina), wierni zasadzie „sola Scriptura”, nie uwzględniają w swych dociekaniach nauki Ojców Kościoła, których jednomyślna opinia jest najlepszą interpretacją wypowiedzi Pisma św.⁷².

3. Charakterystyczną cechą protestanckiej teologii jest jej opowiadanie się za tzw. „moralno-prawną” koncepcją soteriologiczną. Ten nurt soteriologiczny wraz z tzw. „ontologicznym”, sięga już czasów patrystycznych, a nawet znajdujemy zarysy jednego i drugiego u św. Pawła i św. Jana. Według ujęcia moralno-prawnego odkupienie jest przede wszystkim zadośćuczynieniem Bogu za grzech Adama i całej ludzkości, jest ono aktem jednoczącym człowieka z Bogiem. Główny akcent kładzie się w tej soteriologii na śmierć krzyżową Chrystusa. Drugi nurt soteriologiczny, zwany ontologicznym, nie pomniejszając znaczenia śmierci Zbawiciela, koncentruje się głównie na Inkarnacji, od której rozpoczął się proces przemiany mający swoje uwieńczenie w zmartwychwstaniu Chrystusa. Ta zaś przemiana poprzez uwielbioną ludzką naturę Chrystusa prowadzi do przebóstwienia człowieka i Paschy całego wszechświata. Za tym modelem soteriologicznym opowiada się przede wszystkim chrześcijański Wschód⁷³.

Protestantyzm, opowiadający się za moralno-prawną koncepcją soteriologiczną, widzi m.in. w artykule wiary „zstąpił do piekieł” jego teologiczne uzasadnienie. W myśl wiary i teologii naszych protestanckich braci, Chrystus w zastępstwie całej ludzkości przyjął gorycz śmierci, będącej po upadku pierwszych rodziców, rzeczywistością pozbawioną obecności Boga, sytuacją równającą się z losem potępionych. Zstąpił do tej rzeczywistości Pan, aby śmierć i piekło przewyciężyć, a całej ludzkości zaofiarować nowe życie, swoje odkupienie⁷⁴.

Protestantyzm, utożsamiając zstąpienie do piekieł z śmiercią krzyżową Chrystusa, w konsekwencji też obstaje przy twierdzeniu, że nie można mówić

⁷² Naukę tę za Soborem Trydenckim i Watykańskim I przypomina Instrukcja Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego o studium Ojców Kościoła w formacji kapłańskiej, z 10 listopada 1989 r., nr 23.

⁷³ Por. Cz. Bartnik, *Odkupienie, usprawiedliwienie i zbawienie*, w: *Teologiczne rozumienie zbawienia*, red. Cz. Bartnik, Lublin 1979, 15n.

⁷⁴ K. Barth, *Dogmatik*, 157; W. Pannenberg, *Grundzüge*, 280; A.M. Allchin, dz. cyt., 120.

o jakimś dodatkowym czynie między śmiercią i zmartwychwstaniem Pana. To, co wyznajemy w artykule wiary „zstąpił do piekieł” wyraża — według nauki naszych protestanckich braci — jedynie tę prawdę, że śmierć Chrystusa miała charakter zbawczy i to w wymiarze uniwersalnym⁷⁵.

4. Łącząc treść artykułu wiary „zstąpił do piekieł” z cierpieniami, a przede wszystkim z śmiercią Chrystusa, teologia protestancka zwróciła uwagę na niektóre mało dotychczas uwzględniane w nauce chrześcijańskiej elementy biblijnej nauki o szeolu. Pismo św. bowiem przez zejście do szeolu nie rozumie tylko zstąpienia do Królestwa zmarłych, lecz także te wszystkie okoliczności ziemskiego życia, które sprawiają, że życie ludzkie na ziemi staje się koszmarem, udręką, cierpieniem. Poza śmiercią, w znaczeniu zakończenia ziemskiego życia, Pismo św. mówi także o tzw. „sferach śmierci” (stopniach śmierci). Choroba, głód, wojna, fałszywe oskarżenia, prześladowania — są już częścią świata śmierci, są doświadczeniami, za którymi ukrywa się moc szeolu, piekieł (por. Ps 18, 5—6; Ps 69, 2—3; 116, 3—4).

W nawiązaniu do powyższej nauki biblijnej niektórzy z teologów chrześcijańskich, mówiąc o „tajemnicy piekieł”, ujmują ją nie tylko w łączności ze zbawczą śmiercią Chrystusa, ale również w powiązaniu z codziennym ludzkim życiem. Ukazują oni „tajemnicę piekieł” jako rzeczywistość leżącą także w pośrodku ludzkiego życia (Descensus — media vita)⁷⁶. Idąc po linii ich teologicznych rozważań możemy powiedzieć, że wszystkie infernalne sytuacje ludzkiego życia, w których owe biblijne „sfery śmierci” sięgają człowieka, nabierają w świetle Chrystusowego zstąpienia nowej wartości, po prostu w tymże świetle ukazuje się ich sens i zbawcze znaczenie. Wśród referowanych szczegółowych interpretacji teologicznych bardzo mocno zaakcentowana została ta prawda przede wszystkim w refleksji anglikańskiego teologa A.M. Allchina⁷⁷

Należałoby jeszcze zaznaczyć, że pewne elementy takiego ujęcia problematyki związanej z „tajemnicą piekieł” znajdujemy również w katolickiej i prawosławnej literaturze teologicznej, jak np. w dziełach J. Ratzingera, H.U.v. Balthasara, czy u P. Evdokimowa⁷⁸. Dotyka także tej problematyki literatura piękna⁷⁹

⁷⁵ K. Barth, *Credo*, 79; P. Althaus, *Die christliche Wahrheit*, 479.

⁷⁶ W. Maas, *Gott und die Hölle. Studium zum Descensus Christi*, Einsiedeln 1979, 259.

⁷⁷ A.M. Allchin, dz. cyt., 119n.

⁷⁸ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* (tłum. Z. Włodkowa) Kraków 1970, 241n.; H.U.v. Balthasar, *Abstieg zur Hölle*, w: *Pneuma und Institution — Skizzen zur Theologie*, Einsiedeln 1974, 394nn.; P. Evdokimov, *Gogol et Dostoievsky à la descente aux enfers*, Paris 1961.

⁷⁹ Zob. W. Maas, dz. cyt., 289—310.

5. Gdy porównamy katolicką naukę o zstąpieniu Chrystusa do piekieł z myślą teologiczną prawosławia i protestantyzmu, możemy zauważyć, że różnie rozkładają się akcenty w naświetleniu tej prawdy. Każda z tych bratnich konfesji, w kontekście właściwej dla siebie teologii, ukazuje jej nowe bogactwa treściowe. Te jednak różne naświetlenia i ujęcia nie stoją ze sobą w sprzeczności, lecz pozwalają bardziej komplementarnie oddać jej teologiczną treść.

Dalsze dociekania nas tą prawdą wiary wymagają niewątpliwie wspólnego wysiłku teologów katolickich, prawosławnych i protestanckich. Te zaś wspólne poszukiwania, podejmowane w duchu umiłowania prawdy, są na pewno w stanie jeszcze bardziej zbliżyć do siebie bratnie wyznania chrześcijańskie. Podejmując zaś ten trud „utoruje się drogę, która dzięki bratniemu współzawodnictwu pobudzi wszystkich do głębszego poznania i jaśniejszego ukazania niedościgłych bogactw Chrystusowych” (DE 11).